

# Wojciech Wrzeński

---

## Wokół wojennych rozważań o charakterze narodowym Polaków

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 5455,  
115-125

---

1999/2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

WOJCIECH WRZESIŃSKI

*Wokół wojennych rozważań  
o charakterze narodowym Polaków*

---

Autour des considérations sur le caractère national des Polonais  
pendant la guerre

Wśród humanistów szeroko znany jest fenomen kategorii charakteru narodowego. Kiedy w wielu studiach naukowych, i to różnorodnych dyscyplin naukowych, są zgłaszane wątpliwości co do samego istnienia charakteru narodowego i możliwości jego racjonalnego zbadania, to równocześnie nie brakuje nie mniej licznych prób, podejmowanych w wielu krajach, przy różnych założeniach metodologicznych i uzasadnieniach merytorycznych jego zdefiniowania i zbadania w sposób racjonalny.<sup>1</sup> Rozważania i dyskusje nad charakterem narodowym zazwyczaj cichną w okresach stabilizacji stosunków wewnętrznych, pokoju, aby niespodziewanie odżywać w latach zawirowań losu państwa i narodu, zagrożeń dla jego bytu, w czasach wojen, rewolucji, czy transformacji ustrojowej. W poniższym artykule, nie zatrzymując się nad tymi sprawami, chcę jedynie zasygnalizować stanowiska polskiej opinii publicznej, zarówno krajowej, jak i emigracyjnej wobec rozumienia, oceny i funkcji pojmowania charakteru narodowego Polaków w latach II wojny światowej.

Tak też było w okresie II wojny światowej, kiedy zainteresowaniom różnorodnymi możliwościami i formami walki z okupantami, planami i zamie-

---

<sup>1</sup> Omówienie stanu badań w polskiej humanistyce zawiera praca S. Bednarka *Charakter narodowy w koncepcji i badaniach współczesnej humanistyki*, Wrocław 1980. Por. także E. Lewandowski, *Charakter narodowy Polaków i innych*, Londyn–Warszawa 1995.

rzeniami odbudowy Polski niepodległej, towarzyszyło odradzanie się zainteresowań fenomenem polskiego charakteru narodowego. Odwołując się do wcześniejszych spostrzeżeń w tej sprawie, podejmując próby zdefiniowania polskiego charakteru narodowego, jego treścią i dynamiką usiłowano wyjaśnić wojenne losy Polaków, ich przewagi i porażki oraz uzasadnić wiarę, irracjonalną — jakby czasami mogło się wydawać — w odbudowę niepodległego państwa polskiego. Elementy pierwiastkowe charakteru narodowego podawano nie tylko jako pewniki, bez uzasadnienia, co było tak często stosowane wcześniej, lecz wiązano z przedstawianiem konkretnych przykładów zachowań i postaw Polaków w latach wojny, czy szerzej charakterystyki mentalności grup społecznych.<sup>2</sup> Mniej interesowano się historią kształtowania charakteru narodowego Polaków, więcej jego stanem współczesnym. Obraz psychiki Polaków ukształtowany stereotypowymi sądami wcześniej, utrzymał się w latach wojny, a jedynie wyostrzyło się uznanie zależności postaw współczesnych od cech odziedziczonych po przodkach. Zagrożenie bytu narodowego miało prowadzić do umacniania postaw narodowych, decydujących od wieków o tożsamości Polaków.<sup>3</sup>

W latach II wojny światowej wszelkim rozważaniom o charakterze narodowym Polaków przyświecało sformułowanie o trwałości i logice procesów kształtujących pierwiastkowe, podstawowe cechy decydujące o tożsamości narodu polskiego, bez względu na warunki, w jakich miały się one uzewnętrznić. Przechodząc do porządku dziennego nad zależnością charakteru narodowego od stałych elementów rasowych, utrzymywano, iż tworzą go cechy nabyte w rozwoju dziejowym, pod wpływem doświadczeń politycznych, przemian historycznych, kulturalnoreligijnych, geograficznych, przy dostrzeganiu oddziaływania elementów biologicznych, rasowych. Rozróżniając cechy nabyte od przyrodzonych, te pierwsze traktowano jako wspólne dla całego narodu, drugie jako zależne od związku danej warstwy z losami historycznymi. Przy jedności narodowej dostrzegano równoczesne zróżnicowanie charakteru narodowego Polaków, jako konsekwencje odmiennych losów historycznych grup, regionów.<sup>4</sup>

Dokonując generalnej oceny polskiego charakteru narodowego w kręgu delegatury Rządu RP na Kraj, zwracano uwagę na brak równowagi czynni-

<sup>2</sup> Ważne rozważania dla określenia postaw psychologicznych, zapatrywań i mentalności Polaków są zawarte w: T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, wyd. II, Warszawa 1979.

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN), 202/III/168, t. I, k. 8, W sprawie rozwoju żywiołu polskiego na zachodzie.

<sup>4</sup> AAN, Oddział VI, 202/XVIII — 2, K. Odonicz, Stosunki ludnościowe w Polsce a siła państwa, k. 145.

ków uczuciowych i racjonalnych, przewagę marzycielstwa, niedorozwój zmysłu realnego. Podnoszono, że pierwiastki rozumowe schodzą na plan drugi wobec bodźców uczuciowych, które wywierają decydujący wpływ na postawę Polaków wobec życia i wspólnoty narodowej. Taki stan rzeczy miał decydować o szlachetnych porywach Polaków, o niedostatecznym przywiązaniu do życia, umiłowaniu wolności, ale i niedostatecznej karności społecznej. Zwracano przy tym uwagę, że położenie geograficzne Polski decydowało o szczególnym bezprecedensowym nagromadzeniu wokół niej wrogich nacjonalizmów. Ale jednak z charakterem narodowym Polaków wiązano ich szczególną skłonność do przebaczenia, wybaczenia, zapomnienia krzywd, jakich doznawali od swoich wrogów, skłonność do zjednywania sobie przeciwników.<sup>5</sup>

Najważniejsze próby zdefiniowania polskiego charakteru narodowego, łącznie ze wszystkimi plusami i minusami, rodziły się w kręgach zbliżonych do Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej. W ocenach tych uważano, że pierwszą cechą charakteru narodowego Polaków jest umiłowanie wolności i niezależności ducha. To miało wywoływać stałą i niezmienną nienawiść do narzuconego siłą obcego jarzma, przy równie stałej tendencji utrzymania niezależności wiecznie odradzającego się buntu wobec życia w niewoli. Z tym łączyła się tolerancja religijna Polaków, która przeciwstawiała się, przy całej pobożności i prawowierności, ujarzmianiu ducha. Z tym łączyć się miało też przeciwstawianie cenzurze, tajnej policji. Ale przy pozytywnej ocenie tych cech charakteru narodowego Polaków, dostrzegano u niej formy ujemne: warcholstwo — dające o sobie znać w systematycznym buntowaniu przeciw ustanowionej władzy, wieczny lęk przed *absolutum domini*um, który miał utrudniać działania tej władzy. Wskazywano, że dążenie do zachowania całkowitej swobody przekonań powoduje dzielenie się na coraz to drobniejsze partie polityczne. Ogółem jednak Polaków miała cechować wielkoduszność, poczucie humanitaryzmu, wyrozumiałość i dobroć, tolerancyjność w stosunku do cudzych przekonań, umiejętność całkowitego oddania się sprawom publicznym, wiara w wyższość sił duchowych.<sup>6</sup> Podnosząc, że tradycyjnie umiłowanie wolności jest podstawową cechą narodu polskiego, deklarowano, że do takiego charakteru narodowego najlepiej jest dostosowany ustrój demokratyczny. Jednak w okresie wojny wyrażano obawy, że nadmierne umiłowanie wolności przeradza się w warcholstwo, spowodowane trudnościami w czynieniu sobie wzajemnych ustępstw. Toteż przestrzegano, że demokracja będzie się rozwijać wśród Polaków tylko wówczas, kiedy w ich

<sup>5</sup> AAN, Oddział VI, 202/XVIII — 2, k. 147 i n.

<sup>6</sup> *Charakter narodowy Polaków*, „Biuletyn Informacyjny”, 28 maja 1942, nr 21 (125).

charakterze narodowym nastąpi wzmożenie karności, traktowanej jako element podstawowy dla zapewnienia rzeczywistej zdolności do współdziałania w poszukiwaniu siły. Kształtowanie i pielęgnowanie karności, która by oznaczała opanowywanie się oraz zdolność do podporządkowania innym, uznawano w latach wojny za najważniejsze zadanie w przebudowie charakteru narodowego Polaków.<sup>7</sup>

Dochodząc do wniosku, że o wielkości państwa decyduje nie jego obszar lecz człowiek, wskazywano na konieczność takiego działania, które doprowadziłoby do odpowiedniego naprawienia charakteru narodowego Polaków. Toteż domagano się, aby wykształcić wśród Polaków zrozumienie potrzeby równowagi między umiłowaniem wolności a koniecznością karnego samoograniczania się w korzystaniu z tej wolności. Przestrzegano bowiem, że na gruncie umiłowania wolności pełni się powierzchowność myśli, nieopanowanie życia uczuciowego, powierzchowność działania, prowadząc do nieładu, niedostatku w systematyczności.<sup>8</sup> W ocenach publicystycznych Polacy, jak i inne narody słowiańskie, prezentujące łagodność społeczności rolniczych, miały być bardzo przywiązane do obrony swoich odrębności narodowych, utrzymujących się wytrwale na swoich terenach, nie tracąc poczucia tożsamości, w odróżnieniu od koczowniczych, drapieżnych plemion germańskich.<sup>9</sup> Wskazując na przywiązanie Polaków do wolności oceniano, że naród prezentujący taki charakter narodowy nie jest zdolny do znoszenia na dłuższą metę rządów totalitarnych, swoich i obcych.<sup>10</sup>

Ze strony polskich gazet konspiracyjnych szukano potwierdzenia dla własnych ocen charakteru narodowego w badaniach niemieckich. Chętnie odwoływano się do ustaleń dr. Hippusa, docenta Uniwersytetu Berlińskiego, który po badaniach przeprowadzonych w Uniwersytecie Poznańskim, w Deutsche Gesellschaft für Wehrpolitik und Wehrwissenschaft, oddział psychologii narodu, twierdził, że cechy pierwiastkowe w charakterze narodowym Polaków trzeba widzieć w dużej żywotności, rzutkości, zdolności, fantazji, ale i podstępności, lekkości, przeciwstawianej niemieckiej ociężałości. Hippus stwierdzał, że żywotność Polaków nie zawsze ukazuje się w postaci popędliwej. Polak, jego zdaniem, najczęściej ukazuje się jako spokojny, a swoją popędliwość może ukazać dopiero w warunkach specjalnych i wówczas jest gotowy do daleko idącego poświęcenia. Ogólnie dostrzegał gotowość Polaków do opierania się na przywódcach. Wskazywał na niezwykle niski procent zde-

<sup>7</sup> *W poszukiwaniu siły*, „Biuletyn Informacyjny”, 3 czerwca 1942, nr 22 (126); *Wolność, wolność, ibid.*, 15 stycznia 1942, nr 2 (126).

<sup>8</sup> *Karność wewnętrzna, ibid.*, 5 lutego 1942, nr 5 (109).

<sup>9</sup> 3020, *Officina gentium*, „Młodzież” 20 grudnia 1940, nr 8.

<sup>10</sup> *Karność polityczna*, „Biuletyn Informacyjny”, 22 stycznia 1942, nr 3 (107).

generowanych Polaków, dostrzegając u nich rzutkość charakteru i wybitną inteligencję, zdolność do szybkiej regeneracji postawy psychicznej. Zwracał uwagę, że wśród Polaków odrasta z dużą łatwością warstwa inteligencji. Wskazywał jednak, że w całym społeczeństwie brakuje wewnętrznej dyscypliny, co wiązało przede wszystkim z brakiem idei przewodniej, decydującej, że lud nie umie się kierować samodzielnie. Oceniając postawy grup mieszanych narodowo, polsko-niemieckich, stwierdzał, że wśród nich następuje proces szybkiego zatracania wartości pozytywnych i postępuje proces degenerowania się. W konkluzji dr Hippius po wysokiej ocenie charakteru narodowego Polaków stwierdzał:

„Polacy giną nie dlatego, że są narodem niższym. Muszą ginąć właśnie dlatego, że w porównaniu z Niemcami są wyżej rozwinięci, a więc dla Niemców bardziej groźni.”<sup>11</sup>

Przyjmując oceny niemieckie, polskie gazety konspiracyjne dokonywały porównania charakteru narodowego Polaków i Niemców i potwierdzały, że:

„[...] wyżej stoi moralnie naród polski od narodu niemieckiego. Potrafimy, gdy chcemy, lepiej od nich pracować, jesteśmy od nich o wiele zdolniejsi — wielkich wydaliliśmy geniuszy i wielkich wynalazców, których Niemcy musieli naśladować i których usiłowali nam ukraść. I żołnierz nasz lepszy.”<sup>12</sup>

Dokonując porównania charakteru obu narodów przyjmowano, że Niemcy okazali się narodem gorszym i bardziej niebezpiecznym niż wcześniej myślano i że wyciągając z tego wnioski okazują „nieustający opór i protest przeciw inwazji gwałtu i zła.”<sup>13</sup> Przyjmując wyższość materialną Niemców, potwierdzając lepszy zmysł organizacyjny, wyższy stopień zorganizowania społecznego, dyscypliny i zwartości wewnętrznej, stwierdzano jednak wyższość Polaków w sferze duchowej, wyrastającą z odmienności, ale i wyższości etyki dominującej wśród Polaków, poczucia humoru, stosunku do innych narodów, opartego na zasadzie miłości bliźniego.<sup>14</sup> Nawoływano do koniecznego okazywania przez Polaków dumy ze swego dziedzictwa, które okupanci niemieccy chcieli według ocen polskiej konspiracji zohydzić.<sup>15</sup> Ale przy tym obowiązkiem Polaków miało być zachowanie realizmu w ocenach, nieuleganie żadnemu fanatyzmowi.<sup>16</sup>

<sup>11</sup> *Dlaczego nie udało się zniszczyć Polaków*, „Kraj” Agencja Informacyjna JP, 1 sierpnia 1943, nr 3.

<sup>12</sup> *A znak nasz — orzeł biały*, „Placówka”, 23 stycznia 1943, nr 2 (48).

<sup>13</sup> *Cztery stopnie niewoli*, „Dziennik Polski” (Londyn), 28 września 1940, nr 68.

<sup>14</sup> *Artykuł bez tytułu*, „Głos Pracy”, 16 stycznia 1941, nr 85; *Odwet totalny*, „Wolna Polska”, stycznia 1941, nr 1 (8).

<sup>15</sup> *Musimy być dumni*, „Jutro PN”, Kraków, 13 czerwca 1941, nr 100.

<sup>16</sup> A. Romer, *Dlaczego Francja załamała się*, „Dziennik Polski” (Londyn), 22 lipca 1940, nr 9.

Polaków, jako naród, przedstawiano jako ludzi dobrych, a nawet czasami dobrodusznymi, tolerancyjnymi wobec innych, gotowych do szybkiego zapomnienia o doznawanych krzywdach, którzy siłą pięści przeciwstawiają siłę ducha, poczucie godności narodowej.<sup>17</sup> Przeważały oceny, że Polacy nie są narodem przyzwyczajonym do krwawych przewag nad zwycięzonymi, do mściwości, chociaż sami tak wiele krzywd doznali od chwilowych zwycięzców w latach wojny, nie kochali się w przewagach zwycięzców oraz rozpamiętywaniu swoich klęsk wojennych, czy korzystaniu z prawa do odwetu mimo niewątpliwych zagrożeń, jakie z tego mogły wynikać dla przyszłego układu stosunków politycznych, a przede wszystkim stosunków z Niemcami.<sup>18</sup> Ogólnie przeważały oceny, że wpływy i przykłady etyki hitlerowskiej, chociaż nie pozostawały bez wpływu na postawy psychiczne Polaków, nie doprowadziły jednak do zniszczenia czy zatrucia polskiego charakteru narodowego.<sup>19</sup>

Przy uznaniu wielu wspólnych cech narodowych dla postawy psychicznej całego narodu polskiego wyodrębniono jednak i postawy grup regionalnych. Przede wszystkim wskazywano na odrębności postaw psychicznych Ślązaków i Pomorzian. Charakteryzując Ślązaka, zwracano uwagę na uczciwość, sumiennosc, karność, sprężystość, ale i upór oraz dążenie do uznania siebie w każdej sytuacji za najlepszych. Ślązak miał być w takiej ocenie zamknięty w sobie, co jednak nie miaoby stać w sprzeczności z naiwną szczerością wobec osób, które zdobyły wcześniej ich zaufanie. Mieli wyróżniać się pewną obcesowością, małą uczuciowością, wrodzonym poczuciem sprawiedliwości i praworządności, krytycznym stosunkiem do wszelkich kręactw. Podkreślano przy tym, że jeżeli: „[...] do tych cech nie doszedł w masie śląskiej polski aktywizm narodowo-polityczny, to jej wina reprezentowanych przez Polskę w stosunku do śląskiego problemu narodowościowego metod i realizujących je ludzi.”<sup>20</sup>

Natomiast charakteryzując Pomorzian, zwracano uwagę na ich patriotyzm lokalny, ciasny, jakby byli odrębnym szczepem, wyrastającym wobec uznania, że inni Polacy nie wykazują większego zainteresowania dla ich losów. Z uznaniem wskazywano na uświadomienie narodowe i wysokie wartości moralne. Zwracano uwagę na szczególne przyzwyczajenie Pomorzian do

<sup>17</sup> Warszawa, „Biuletyn Informacyjny”, 11 października 1940; *O «złym hitlerowcu» i «dobrym Niemcu»*, *ibid.*, 28 listopada 1940; *Na wewnętrznym froncie walki*, „Jutro PN”, 12 października 1940, nr 73.

<sup>18</sup> Por. np.: *Rachunek*, „Chrobry Szlak”, 24 czerwca 1943, nr 7 (8); *Jak w mądrym Rzymie*, „Szaniec”, 29 stycznia 1943, nr 3 (94).

<sup>19</sup> A. Lachs, *O moralne podstawy naszego dzieła odbudowy*, „Dziennik Polski”, Londyn, 21 września 1943, nr 982.

<sup>20</sup> AAN, Oddział VI, 202/III/148 k. 434, opracowanie zatytułowane: *Sprawy narodowościowe na Śląsku*, [1944 ?]; *Prawdy o Śląsku*, „Głos Prawdy”, 14 sierpnia 1942, nr 33.

działania w formach legalnych. Charakteryzowano ich jako ludzi z natury poważnych, skupionych, więcej myślących niż mówiących, upartych, trudnych we współżyciu, pozornie skrytych, chociaż uczciwych z dobrocią serca, nie lubiących sprzeciwu, nacisku, wymuszania, z silnie rozwiniętym zmysłem praktyczności, dobrych organizatorów, przeciwników działania pospiesznego, przy zatarciu różnic między warstwami społecznymi, a dostrzeganiu związków ze wszystkimi Polakami.<sup>21</sup>

Tymczasem doświadczenia wojenne w ocenie polskiej prasy konspiracyjnej miały zmuszać do aktywnego przetwarzania niektórych elementów charakteru narodowego Polaków, a przede wszystkim porzucenia możliwości zapomnienia o doznanych krzywdach i miękkości w postawie wobec Niemców po przegranej przez nich wojnie, wyrabianie twardości. To co uznawano za pozytywny objaw charakteru narodowego Polaków w latach pokoju — brak tendencji zaborczych — w przewidywanych warunkach powojennych, miało się stawać niebezpieczne dla ułożenia na innych zasadach stosunków z Niemcami.<sup>22</sup>

Lękając się wrodzonej zbytnej łagodności Polaków, skłonności do zapomnienia o krzywdach i krzywdzicielach, co mogłoby decydować o stosunku wobec Niemców po wojnie, wskazywano, że grupą najbardziej twardą, a przez to zdolną do wymierzania sprawiedliwości zostają chłopci. Mieszczan polskich, przeciwstawiając ich chłopom, określano niekiedy jako mięczaków, niezdolnych do należnej i niezbędnej rozprawy ze sprawcami zła.<sup>23</sup> Wyrażano obawy, aby deprawacja moralna widoczna u okupantów niemieckich przede wszystkim w różnorodnych przejawach wielkiego łapownictwa, zaniku wszelkich norm etycznych, cynizmie, przekupstwach, liczeniu tylko na korzyści materialne i uleganiu jedynie sile, nie wywarła wpływu na postawy Polaków w powojennym państwie polskim. Lękano się przede wszystkim deprawacji młodzieży, dostrzegając celowe działania okupanta, zmierzającego do przekształcenia jej w bierną, bez żadnych norm etycznych, masę, zepchnięcia jej na najniższy szczebel kultury i cywilizacji.<sup>24</sup>

Wskazywano na błąd popełniony przez Niemców, o ile oceniali, że już złamali lub zniszczyli polski charakter narodowy.<sup>25</sup> To charakter narodowy Po-

<sup>21</sup> AAN, Oddział VI, 202/III/167, k. 244–269, opracowanie zatytułowane: *Walczące Pomorze*.

<sup>22</sup> *Ibid.*, 202/III/168, t. I, k. 8, Wytyczne do programu politycznego w odniesieniu do Ziemi Nowych; *ibid.*, k. 152 i n.

<sup>23</sup> 1 września, „Placówka”, 30 sierpnia 1941, nr 14 (24).

<sup>24</sup> *Refleksje listopadowe*, „Dziennik Polski” (Kraków), 25 listopada 1940; *Łapownictwo wśród administracji niemieckiej*, *ibid.*, 14 listopada, 1940; *Los młodzieży polskiej*, „Dziennik Polski” (Londyn), 7 maja 1941, nr 252.

<sup>25</sup> *W noc wigilijną*, „Ku Wolności”, 24 grudnia 1939, nr 11.



laków miał jednak decydować o załamywaniu się gwałtów i barbarzyńskiego postępowania wobec Polaków, które miały działać odwrotnie w stosunku do zamierzeń: podniecać poczucie godności narodowej. Niepowodzeniem miały kończyć się dążenia Niemców, oparte na stosowaniu różnorodnych metod, wyniszczaniu biologicznym, szantażu, prowokacji, aby z Polaków uczynić mierzwę narodową, bierną masę, zdeprawować ich na wszystkich frontach.<sup>26</sup> Od zachowania tożsamości narodowej Polaków w latach wojny miała zależeć ich przyszłość w nowym świecie powojennym, bowiem jak metaforycznie pisano na emigracji:

„Do odzyskanego raju wejść tylko ci, którzy umieli przejść przez czyściec dziejów z niewygasłym pragnieniem walki o własną duszę, o własny honor i wolność. Na nowy szlak przeznaczeń będą miały prawo wejść tylko te narody, które w najcięższej chwili nie zamieniły karabinu na kostur żebraczy.”<sup>27</sup>

Wojna miała obudzić wśród Polaków instynkt samozachowawczy, pokazywała konieczność dokonywania przemian w psychice narodowej Polaków, chociaż niepokoił stopień pogłębionej demoralizacji.<sup>28</sup> Doświadczenia wojenne wskazywały jednak, nawet w kręgach narodowych, że Polacy broniąc się przed przyjmowaniem wzorców niemieckich, winni jednak uczyć się od nich karność i obowiązkowości, posłuszeństwa wobec zwierzchników. Wiedziano w tym konieczność dla ratowania się fizycznego i moralnego.<sup>29</sup> Dokonując bilansu wpływów pozytywnych i negatywnych wzorców niemieckich, w konspiracyjnej broszurze w końcu wojny pisano:

„Niemiec, jako człowiek jest u Polaków w wielkiej pogardzie. Chociaż Polak nie odmawia Niemcowi uznania dla jego zdolności organizacyjnych, solidarności w wykonywaniu pracy i opanowywaniu techniki, to jego walory charakteru ocenia bardzo ujemnie. Przede wszystkim Polak gardzi Niemcem dla jego psiej uległości wobec terrorystycznej władzy, uległości wyrażającej się w tym, że niemal wszyscy Niemcy przeklinają Hitlera, faszyzm, wojnę, a ani jeden nie czyni najlżejszej próby przeciwstawienia się reżymowi. Wola i gotowość do walki przeciw Niemcom są wszędzie bardzo żywe. Polacy zachorowaliby, gdyby im odebrano nadzieję zrobienia krwawego obrachunku za przegraną wrześniową, za nieludzką poniewierkę.”<sup>30</sup>

Negując możliwość imponowania przez Niemców Polakom, co byłoby pierwszym krokiem do szerzenia wzorów niemieckich, podnoszono, że niemieckiej pysze i bucie przeciwstawia się polski patriotyzm, raubriterstwu

<sup>26</sup> *Na wewnętrznym froncie walki*, Jutro PN”, 12 października 1940, nr 37.

<sup>27</sup> „Dziennik Żołnierza”, 30 kwietnia 1941, nr 255.

<sup>28</sup> *Wojenne cele Polski*, „Zarzewie”, Nowy Sącz, 10 maja 1944, nr 6; *Sprawa Odry i Nysy*, „Młodzież Socjalistyczna”, kwiecień–maj 1944, nr 4.

<sup>29</sup> *Walka na co dzień*, „Młodzież”, 16 maja 1941, nr 6.

<sup>30</sup> [Jarecki]. *Niemcy w piątym roku wojny*, Warszawa, 1944, s. 41.

i soldatesce rycerskość, imperializmowi i zaborczości wołę federalizmu, na zasadach wolni z wolnymi, równi z równymi.<sup>31</sup> Szukając uzasadnienia dla wysokiej oceny narodu polskiego w kręgach narodowych, krytykując hitlerowskie metody walki i postępowania z pokonanymi, odrzucając możliwość stosowania podobnych metod przez Polaków, stwierdzano: „Jesteśmy narodem wielkim, a naród wielki jest także narodem rycerskim.”<sup>32</sup>

Prasa konspiracyjna wielokrotnie jednak dawała wyraz obawom, że Polacy ze słowiańską skłonnością do przebaczenia uraz, brakiem zdolności do zadawania innym bólu, łatwością w zapominaniu doznanych krzywd, nie będą w stanie w sposób drastyczny dokonać obrachunku powojennego z Niemcami, a uznawanego w wielu kręgach za pierwszy punkt nowego wychowywania narodu niemieckiego, przełamywania jego tradycyjnych cech narodowych.<sup>33</sup> W kręgach demokratycznych nie brakowało jednak równoczesnych odwrotnych obaw, aby hasła zemsty i oczekiwania na odwet wobec Niemców nie zamknęły oczu Polakom na wszystkie inne plany regulacji stosunków w powojennej Polsce i nie doprowadziły do wypaczenia charakteru narodowego Polaków, nie zaraziły ich wzorcami hitlerowskimi.<sup>34</sup> Z drugiej strony, w kręgach obozu narodowego, a szczególnie jego grup radykalnych wyrażano obawy, aby niechęć do odwetu nie przyjęła specjalnych form donkiszoterii, aby wrodzona dobroć i łagodność Polaków, zasady miłości bliźniego, nie doprowadziły do upowszechnienia się postaw nie odpowiadających doświadczeniom historii, niekorzystnych dla przyszłości Polski.<sup>35</sup>

Spokój jednak powracał wówczas, kiedy oceniano, że Polacy reprezentują nie tylko destrukcję, gotowość do umierania w obronie swoich ideałów, ale też swoimi działaniami i postawami służą krystalizacji nowych sił i układów, ważnych dla budowania przyszłości.<sup>36</sup> To wojna miała decydować o przetwarzaniu się Polaków z narodu biernego w naród aktywny.

„Zrozumienie, że tylko pracą i walką wszystkich dochodzi się do rozwoju Państwa i Narodu, przenika do głębi. Najbardziej dotychczas obojętne warstwy obudziły się, szukając uświadomienia i dróg, którymi należy kroczyć.”<sup>37</sup>

<sup>31</sup> *Porównania*, „Niepodległość” (Wilno), 1 lutego–15 lutego 1943, nr 13.

<sup>32</sup> *Postawa rycerska*, „Młoda Polska”, 20 lutego 1943, nr 4 (17).

<sup>33</sup> Por. np.: *Obozy — miejsca kaźni i zbrodni*, „Dziennik Polski”, Kraków 15 sierpnia 1944, nr 705.

<sup>34</sup> *Gdzie szukać siły*, „Młoda Demokracja”. SPD Organ Ruchu Młodej Demokracji, 20 grudnia 1943, nr 2.

<sup>35</sup> *Problem domu zdrowia*, „Szaniec”, 15 maja 1942, nr 8 (82); *Odwet totalny*, „Wolny Polak”, styczeń 1941, nr 1 (8).

<sup>36</sup> *Podział czy zjednoczenie*, „Młoda Polska”, 27 października 1943, nr 19 (33).

<sup>37</sup> *Nowe drogi twórczości polskiej*, „Kuznia”, 1943, nr 1, s. 1.

Porównanie charakteru narodowego Polaków i Niemców prowadzić miało do wniosków o wyższości tych pierwszych, z uwagi także na większą zdolność do samodzielnej pracy twórczej, samodzielności, przystosowywania się do wymogów chwili.<sup>38</sup>

Z niepokojem jednak odnotowywano niebezpieczne zmiany w postawie Polaków, ich demoralizację, wywołaną ekstremalnymi warunkami wojennymi. Wpływami wzorców niemieckich, ich naśladownictwem, tłumaczono powstawanie grup, które posługiwały się szantażem, wymuszaniem okupów, rozbojami, bandytyzmem, co uznawano za cechy sprzeczne z charakterem narodowym Polaków i co było ostro tępione i zwalczane przez władze Polski podziemnej.<sup>39</sup> Cechy nabyte w latach wojny, stanowiące wyraz dostosowywania się do warunków wojennych, miały stanowić zagrożenie dla postawy Polaków w warunkach Polski niepodległej. To wojną i wpływami okupanta tłumaczono, że:

„[...] dokładność, uczciwość, wierność słowu i zobowiązaniu — najtrudniejsze cnoty Polaków wykoleiły się właśnie najfatalniej. Jest zapewne pouczająca ironia historii, że tych właśnie cnót nauczyć nas miała zadufana w sobie okupacja niemiecka. Porażka jej nie okupi jednak własnych strat. Nie zastąpi ich również zdobyta ponoć podczas wojny zaradność i przedsiębiorczość polska, po tylekroć sławiona.”<sup>40</sup>

Wnioski o charakterze narodowym Polaków w latach wojny leżały u podstaw optymistycznych ocen przyszłości bytu narodowego społeczności polskiej. Łączyło się to nie tylko z wysoką oceną walorów narodowych Polaków, ich umiłowania i wierności wartościom narodowym, etyce, ale i również uznaniu szczególnej zdolności do odradzania prężności narodowej. Z tym łączono jednak nie tylko ocenę perspektyw ostatecznego zwycięstwa, ale i powojennego autorytetu narodu polskiego, prowadzącego do zwiększonych wpływów asymilacyjnych Polaków wobec innych grup narodowych mieszkających na ziemiach polskich, przewidywanego rozwoju procesów asymilacyjnych innych narodowości z Polakami.<sup>41</sup> Obserwacja Niemców, dostrzeganie wśród nich spustoszeń psychiki wywołane konsekwencjami panujących form rządów totalitarnych miało decydować o leczeniu Polaków z niekiedy przejawiających się tęsknot za rządami totalitarnymi.<sup>42</sup> Na początku wojny zauważono, że wojna stała się wielkim egzaminem dziejowym:

<sup>38</sup> Por. np.: *Tężyzna narodu polskiego na przykładach*, Warszawa 1943.

<sup>39</sup> AAN, 202/III/36, k. 47–49, Departament Informacji, Sprawozdanie sytuacyjne z kraju za okres od 21 grudnia 1944 do 21 lutego 1945.

<sup>40</sup> [Wiliam Horzyca], *Kultura polska w czasie wojen*, „Kultura Polska. Nurt”, styczeń–luty 1944, nr 1.

<sup>41</sup> *Próby rozwiązania*, „Głos Pracy”, 26 czerwca 1941, nr 26.

<sup>42</sup> *Walka dwu systemów*, „Dziennik Polski”, 15 listopada 1940.

„[...] przed którym nasz naród stanął, a który można określić jako decydującą próbę naszego charakteru narodowego i jego pozytywnej wartości dla dalszych losów cywilizacyjnego świata.”<sup>43</sup>

Według ówczesnych ocen, formułowanych nie tylko ku pokrzepieniu serc, egzamin został zdany. Sprawdzian wojenny charakteru narodowego Polaków w latach wojny miał, według ówczesnych ocen, po zwycięstwie wojennym dowieść ich dojrzałości psychicznej, jawić Polaków jako naród o mocno zarysowanym obliczu moralnym i cywilizacyjnym, który by stanowił jeden z głównych ośrodków ideowych przyszłej Europy, zbudowanej na zasadach chrześcijańskich, poszanowaniu godności człowieka i uprawnionych interesów narodowych.<sup>44</sup>

Studia nad problemem charakteru narodowego Polaków w latach II wojny światowej ukazują jego miejsce w propagandzie politycznej, wychowywaniu narodu polskiego. Dostarczają wniosków pozwalających lepiej ocenić i zrozumieć postawy Polaków i w walce, i w życiu codziennym.

---

<sup>43</sup> [Jan Rzepecki], *W rocznicę czynu wrzesniowego*, Warszawa 1940, s. 6.

<sup>44</sup> Por. J. Boryna, *Dyskusja o «Retribution»*, „Dziennik Polski” (Londyn), 8 marca 1942, nr 495.